

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt
3 bezpłatne dodatki tygodniowe. Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i arkusz powieści.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 35.

LESZNO, sobota, dnia 13-go lutego 1937 roku

Rok XVIII

Trzeźwy głos Sejmu

Generalna debata nad budżetem — politycznym rachunkiem sumienia. Opozycyjne wynurzenia posłów

Warszawa, 12. 2. Wczoraj Sejm przystąpił do generalnej debaty nad budżetem. Prace te potrwać do 21 b. m.

Sprawozdawca poseł Duch podkreślił, że komisja budżetowa ustaliła ogólną sumę dochodów państwa na 2.310.747.702 zł. — a wydatki na zł. 2.310.578.479. Sumy te są mniej więcej o 17 milionów wyższe od tych, które rząd w przedłożeniu swym preliminował. Nadwyżka jest mała ale budżet zrównoważony. W budżecie nowy jest art. 11, który przedłuża moc obowiązującą dekretu o podatku specjalnym od wynagrodzeń pracowników. Muszą oni ponosić dalsze ofiary. W tej sprawie jest wniosek mniejszości komisji, który zwalnia płace poniżej 400 zł. W tej materii wypowie się sejm.

Czas na konsolidację!

Sprawozdawca zali się, że ten pierwszy sejm spotyka się w prasie z surową krytyką. Cenzorzy, którzy strzegą każdego urzędu przed obrazą są zawsze bardzo obojętni, gdy byle kto atakuje w sposób niewłaściwy izby ustawodawcze. Domaganie się przez opinię zmniejszenia diet poselskich mówca nazywa demagogią. Sejm obecny żywiony jest chęcią współpracy z rządem. Pod względem politycznym posłowie należą do tego samego obozu. Dziś, gdy niema BBWR pozostało jednak pewne nastawienie myśli. Czas najwyższy na pełną konsolidację sił wewnętrznych narodu. Sprawozdawca potrafił się zdobyć na cieple ton pod adresem społeczeństwa i poszedł też o krok dalej, mówiąc: Potępiono tu zajęcia na uniwersytetach, polegające na użyciu siły fizycznej. Dopytywano się dlaczego Ministerstwo Oświaty nie może spełnić niektórych słusznych postulatów młodzieży. Pewna część mówców uznała za nieodpowiednie metody słosowane wobec młodzieży, gdyż nie osiągały zamierzonych celów.

Konieczność linii wytycznych.

W tym zalargu rzuci swój głos generalny referent: Jeden z kolegów mówił o konieczności ustalenia pewnej idei i wyraźnego systemu w rozwiązywaniu zagadnień polityki wewnętrznej i spotkał się z zarzutem, że domaga się programu a tu chodziło przecież o pewne wewnętrzne zadanie. O linie wytyczne. Domaganie się tej planowości, jest słuszne.

Ciężka sytuacja wewnętrzna

W dyskusji pierwszy zabrał głos ks. Lubelski. Wskazał on na ciężką sytuację w dziedzinie polityki wewnętrznej. Na tym odcinku nie się nie robi a czas najwyższy uzdrowić stosunki.

Powołując się na przemówienie marsz. Śmigłego-Rydza, poseł ks. Lubelski jasno stawia sprawę: Musimy

się dogadać z ludowcami przez uwzględnienie ich słusznych postulatów. Domagają się oni amnestii dla swego przywódcy i zmiany ordynacji wyborczej. Te ich postulaty świadczą o przywiązaniu do swego stronnictwa i kierownictwa, jak również są wyrazem troski i odpowiedzialności za losy państwa. Dotychczasowy stan rzeczy powoduje w masach wielkie rozgoryczenie a do tego nie trzeba dopuścić.

Gdzie „surowe życie“?

Mówca wskazuje, że hasło „surowego życia“ dla wszystkich w Polsce

Palące zagadnienia wewnętrzne

Posel Wymysłowski: Dlatego zwracam się do p. premiera, aby w te stosunki wejrzał. Już czas najwyższy. Raz jeszcze mówca domaga się od wicepremiera ujawnienia nazwisk tych, którzy złoto z kraju wywozili.

Posel Kozicki: „Ale przecież do Polski przywieźli je z powrotem a nazwisk p. wicepremier ujawnić nie może“.

P. Prystorowa zwraca uwagę, że u nas na wcielenie w życie ustawy czeka się całe lata. Do rozporządzeń Prezydenta o uzdrowieniu rynku mięsnego, po 4-ach latach ogłoszenia dekretu jeszcze nie ma przepisów wykonawczych i tracimy na tym nie-

nie zostało wprowadzone. Szerzy się komunizm m. in. dlatego, że dalecy jesteśmy od sprawiedliwości społecznej. Dla jednych jest wszystko, a dla drugich nic. Mówca cytuje cały szereg przykładów.

W związku z tym drugi mówca poseł Wymysłowski wskazuje, że robotnik w dalszym ciągu jest wyzyskiwany. Rzucono hasło „surowego życia“ ale to tylko robotnika spotyka jeszcze surowsze życie.

Premier Składkowski: Ale nie u mnie.

skończone miliony. Tak potrafią urzędować „ludzie papierowi“.

Pos. Szymański stanął w obronie ludności ziem zachodnich, mówiąc, że służba państwu jest dla Poznania, Łódź i Pomorzaków zamknięta. Ziemię tę uważa się jako eksploatacyjną kolonię, za dobrą do płacenia podatków, ale nie przyznaje się jej mieszkańcom zdolności do sprawowania urzędów. Komisaryczny prezydent Poznania sprowadził nawet dwóch woźnych z poza Poznania, jakby na miejscu brakowało kandydatów. Posel zna wypadek o przyjęciu w znanej instytucji trzech kandydatów z Warszawy; ponieważ jednak nie było dla nich

Niemiecka logika bezwzględności

Żądanie zwrotu 600 miliardów wypłaconych jako reperacje!

Paryż, 11. 2. Niemcy zażądają zwrotu 600 miliardów franków, wypłaconych aliantom w różnej formie po wojnie, z tytułu reparacji.

Sensacyjną tę wiadomość podaje berliński korespondent „Daily Expressu“, który zaznacza przy tym, że żądanie powyższe, choć brzmi nader fantastycznie, Niemcy opierają na przekreśleniu przez Hitlera artykułu 231 traktatu wersalskiego, który czyni ich

odpowiedzialnymi za wywołanie wojny.

Sensacyjny ten telegram podchwytuje prasa francuska, która zaznacza, że to, co uważano za przejaw wyłączności tylko ambicji i przewrażliwionej miłości własnej, w rzeczywistości staje się podstawą prawną, na której Niemcy opierają swe nieograniczone roszczenia.

Doniosłe znaczenie zwycięstwa pod Malagą

Paryż, 12. 2. Oceniając skutki strategiczne zajęcia Malagi, jeden z wyższych oficerów francuskiego sztabu generalnego podkreślił, że to zwycięstwo powstańców zadecydować może o losach wojny domowej. Jeżeli gen. Queipo de Llano posiada rezerwy, które rzuci na front dla wykorzystania swego zwycięstwa, to spowodować może załamanie się wojsk rządowych na całym obszarze południowej Hiszpanii.

Następnym etapem po zdobyciu Malagi powinna być, zdaniem tego oficera, Almeria, skąd biegnie wygodna nadmorska droga wprost do Walen-

cji. W razie zdobycia Almerii powstańcy posiadaliby całe południe Hiszpanii i zagrażaliby obecnej stolicy rządu hiszpańskiego.

Zdobycie Malagi i wiadomości o kontynuowaniu pościgu wzdłuż brzegów morza, a także akcja na froncie madryckim, zmierzająca do przecięcia drogi pomiędzy Madrytem a Walencją, każą przypuszczać, że nowy plan strategiczny gen. Franco polega właśnie na działaniu od południa i zmierza do wyparcia pobitych wojsk rządowych oraz rządu Walencji na teren Katalonii.

miejsca, więc „trzeba było“ zwolnić trzech Poznańczyków.

Pos. Hermanowicz porusza m. in. zagadnienia młodzieży i przypomina, że młodzież robotnicza, rzemieślnicza i przemysłowa jest wielokrotnie liczniejsza od akademickiej i przy rozstrzygnięciu zagadnień młodzieży nie powinna być pominięta. Między rokiem 18 a służbą wojskową młodzież staje pasiwą organizacją, w wielu wypadkach różnych partij, których narzędziami są kastety i pałki.

Odpowiada mu pos. Bakon, który wskazał, że młodzież jest głęboko patriotyczna, niezależnie od tego, czy to jest młodzież akademicka, robotnicza, czy wiejska.

P. Tarnowski zwrócił uwagę na propagandę skrajnych haseł. Propaganda ta pojawia się nawet na łamach pism prorządowych. W roku ub. odbył się zjazd grupy Żetowców, na który przybył również przedstawiciel rządu. Zjazd uchwalił deklarację, którą by można nazwać „narodową kataną“. Rząd od tej deklaracji jeszcze się nie odciął.

Potworna zbrodnia pod Kałuszem

Stanisławów, 11. 2. — 10 bni. wiecz. w Krasnej pow. Kałusz. Niejaki Wasyl Tymkow strzelił z ciężkiego karabinu do spotkanego po drodze Onufrego Kulczyckiego, raniąc go ciężko. Następnie Tymkow udał się pod dom Paraski Pawłyszko i oddał do niej strzał przez okno, kładąc ją trupem na miejscu. Z kolei Tymkow powędrował pod dom Nastuni Koeman, którą również zastrzelił przez okno.

W ten sam sposób Tymkow zamordował Stefana Szołozyna, jego żonę Nastunię i dwoje małych dzieci Szołozyna, 11-letnią Olę i 6-letniego Ołeksę. Tłem zbrodni we wszystkich powyższych wypadkach jest zemsta osobista i porachunki sąsiedzkie. Ciężko rannego Kulczyckiego odwieziono do szpitala w Kałuszu.

Tymkow po dokonaniu zbrodni strzelił do siebie dwukrotnie raniąc się ciężko w głowę.

Obniżenie czesnego w gimnazjach

W szkołach państwowych średnich ogólnokształcących zastosowano nowe ulgi przy opłacaniu czesnego za II-gie półrocze roku szkolnego 1936-37. Taksa administracyjna obniżona została o 10 proc. Ulgi w czesnym zastosowano również dla zakładów kształcenia nauczycieli. Obniżka ta stanowi częściowe uwzględnienie postulatów nauczycielskich zgłaszanych Ministerstwu Oświaty.

Badanie zabójcy wachm. Bujaka

Warszawa, 11. 2. Komisja 3 lekarzy, którzy badali zabójcę wachmistrza Bujaka, żyda Chaskielewicza z Mińska Mazowieckiego zakończyła swe prace. Komisja stwierdziła częściowe ograniczenie odpowiedzialności Chaskielewicza, nie wiadomo jednak, w jakim stopniu odpowiedzialność ta została zakwestionowana i czy wpłynie to zasadniczo na bieg sprawy.

Aresztowanie zuchwałych złoczyńców

Okradli jubilera w Nowym Tomyślu, wykorzystując jego chorobę. — Jeden ze sprawców kradzieży jest bratem skazanego na śmierć Jana Wnęka

Zbąszyn. Jak się dowiadujemy władze policyjne aresztowały i osadziły w więzieniu w Nowym Tomyślu Józefa Wnęka i Władysława Sołagaja z Blak, pow. nowotomyskiego.

Obaj złoczyńcy dokonali w dniu 26 stycznia br. zuchwałej kradzieży biżuterii na szkodę zegarmistrza p. Frizta Zoegera z Nowego Tomyślu. Mianowicie byli oni dobrze poinformowani o chorobie właściciela składu i przybyli do interesu, zapytując żonę właściciela o cenę różnorodnych drobnych przedmiotów. Zoegerowa nie znając dokładnie cen wyszła do przyległego pokoju, aby zapytać o to chorego męża. Chwilę tę wykorzystali złoczyńcy i otworzyli szafkę, w której znajdowała się biżuteria, jednak nie udało im się nic zabrać, gdyż Zoegerowa wróciła wkrótce do składu.

Po pewnym czasie złoczyńcy ponownie przybyli do interesu, oddając do naprawy zegarek, przy czym prosili o natychmiastowe naprawienie. Zoegerowa znowu nie przeczuwając nic złego wyszła z zapytaniem do męża. W tym czasie obaj złodzieje zabrali z otwartej poprzednio szafki różne wartościowe przedmioty, również częściowo z ołku wystawowy, po czym wyszli na ulicę. Kiedy zauważono kradzież, zawiadomiono natychmiast władze po-

licyjne, które aresztowały w wyniku śledztwa wyżej wymienionych złoczyńców.

Przy okazji wypadu nadmienić, że aresztowany Józef Wnęk jest bratem

mordercy Jana Wnęka, skazanego przez Sąd Okręgowy z Poznania na karę śmierci. W czasie aresztowania Józefa Wnęka znaleziono przy nim nabitą broń, którą mu odebrano.



Włosi, po opanowaniu Abisynii, przystąpili do zracjonalizowania rolnictwa i przemysłu tego kraju. W tym celu, specj. komisji objeżdżają prowincje.

Położenie w Rosji Sowieckiej

Usunięcie Postyszewa. Żona Trockiego apeluje do sumienia świata (?)

Berlin. 11. 2. Donoszą z Moskwy, że sekretarz centralnego komitetu komunistycznej partii Ukrainy, Postyszew, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Sekretarzem kompartii został mianowany Kudriawcew. W Moskwie sądzą, że ta pierwsza degradacja jest wstępem do całkowitego usunięcia Postyszewa z życia politycznego.

Meksyk, 11. 2. Żona Trockiego Natalia Siedowa, zwróciła się z odezwą „do sumienia całego świata”, o ratowanie syna jej, Siergieja, aresztowanego jak wiadomo, w Krasnojarsku pod zarzutem usiłowania masowego otrucia robotników.

W odpowiedzi na to, w meksykańskiej prasie komunistycznej uka-

zały się kontrodezwy zapowiadające, żaden więc trockistów nie dojdzie na terenie Meksyku do skutku.

Świątokradcze włamanie do kościoła w Jarocinie

Jarocin. W dniu 10 bm. w godzinach popołudniowych w kościele Chrystusa Króla przy ul. Paderewskiego dokonano świątokradczego włamania. Złoczyńców było prawdopodobnie dwóch. Jeden z nich pozostał przy wejściu głównym na czatach, podczas gdy drugi otworzył tabernaculum, gdzie znajdowały się dwie puszkiz komunikantami (jedna szklana, okryta haftowaną powłoką i druga metalowa, połączana z zewnątrz i wewnątrz). —

Maszynista uratował życie lekkomyślnym dzieciom

Praga. — Maszynista pociągu pociesznego jadącego z Pilzna do Pragi, widząc, że w górze rzeki Berounki ruszyły lody, zwolnił bieg kół miejscowości — Rzewnice i ostrzegł dzieci bawiące się na łodzie.

Uratował im w ten sposób życie, kiedy bowiem ostatnie dziecko opuściło rzekę, lód ruszył.

Propagandowa książka o procesie Radka

Warszawa. 10. 2. Sowiety wydały ostatnio w olbrzymim nakładzie i kilku językach książkę o procesie Radka i kilku towarzyszy. M. in. książkę tę wydano i w języku polskim, jednak ze względu na jej propagandowy charakter władze administracyjne odebrały jej debiet na terenie Polski.

Już w najbliższych dniach?

Warszawa. — W kołach sądowych obiegają pogłoski, że w najbliższych dniach zostanie wyznaczona data procesu Parylewiczowej.

Wzrost eksportu z Polski

Warszawa. Ogółem wzrost eksportu z Polski w 1936 r. wyniósł w porównaniu z rokiem ub. — 101 miln. zł, z czego na wzrost wywozu do krajów europejskich przypada 79 miln. zł, a na eksport do krajów zamorskich 22 miln. zł.

W stosunku do wywozu w 1935 r., zwykła eksportu do krajów europejskich wynosi 10,5 proc., a do krajów zamorskich 15,7 proc.

Nowe prowokacje żydowskie

Warszawa. Wczoraj przed południem przed uniwersytecie na Krakowskim Przedmieściu zjawiała się większa gromada żydowskiej młodzieży należącej do „Bundu”, wspartej przez robotników żydów. Zajęli oni oba chodniki Krak. Przedmieścia i zaczęli rozszerzać ulotki adresowane do polskiej młodzieży akademickiej.

W ulotkach tych, podpisanych przez centralny komitet „Bundu”, oraz przez burdowską organizację młodzieży akademickiej, autorzy wzywają do podjęcia natychmiastowej i energicznej walki z faszyzmem, oraz z kapitalistami żydowskimi i polskimi.

Wśród młodzieży na uniwersytecie takie zachowanie się żydów wywołało stan dużego napięcia.

Za późno

— Powieść współczesna. —

80

Nadbiegli posługacze i młodzi asystenci lekarza. Napróżno szarpali leżającego na łóżku Ottokara, szlochającego w swoim niesamowitym śmiechu.

— Wyśląć depezę, albo telefonować do Witmana! — krzyknął Radke, ocierając chustką spocone czoło.

Wpadł również naczelnny lekarz.

— Co się stało?

— Obłądł...

— Co?!

— Niech pan spojrz. — Radke wskazał łóżko.

Wstrząsający szloch Ottokara przebiegał się przez wszystkie korytarze, jak gwałtowny nurt długo, powstrzymanej tamą rzeki.

Radke, któremu Witman specjalnie polecał syna, wyteżał wszystkie siły, aby uspokoić Ottokara. Nawet przyniósł mu butelkę z wódką, lecz Otto nie chciał spojrzeć w tym kierunku. Po długim, zdającym się trwać wieki całe śmiechu, młody Witman uspokoił się, ale nie podawał nikogo i wszystkich dopytywał się o Ewę. Gdy przekonali go, że Mokrzycka natychmiast przyjedzie, wybuchł gniewem i wołał:

— Nieprawda, nieprawda! Ten stary tyran nie dopuści do tego! Precz wszyscy odemnie, chcę być sam!

Doktorzy niecierpliwie oczekiwali przyjazdu Witmana. Nie ulegało już wątpliwości, że Ottokar dostał pośpieszania zmysłów. Hertz wezwał kilku przyjaciół z Wiednia, specjalistów chorób nerwowych. Po zbadaniu Witmana odbyli długą naradę, w której wszyscy wyrażali zaniepokojenie o umysłowy stan Ottokara. Radke sam odchodził od zmysłów. Nie mógł sobie darować, że katarycznie oparł się prośbie Ewy. Posłał w ślad za nią detektywa. Przypuszczał, że Mokrzycka dłużej zatrzyma się w Wiedniu, ale okazało się, że zaraz wyjechała.

Uczeni napróżno łamali sobie głowy. Stan Ottokara wzbudzał straszne obawy. Ogarnęła go melancholia i obojętność. Nawet otwarte drzwi nie czyniły na nim wrażenia. Chodził po korytarzach, zaglądał do szaf i szukał w nich Ewy. Po kilkunastu godzinach zaprzestał dalszych poszukiwań. Usiadł przy oknie i bez drgnienia powiek patrzył w czarną ścianę borów. Wezwany telefonicznie Witman natychmiast wyjechał z Warszawy samolotem i rano przybył do Zakładu.

Tajemnicze wezwanie go zaniepokoiło. Wpadł do gabinetu Herta, gdzie odbywało się nowe konsylium.

— Co się stało? — rzucił głę-

boko.

Czy mój syn?...

Lekarze nie podnieśli wzroku.

— Na litość boską, gdzie Ottokar?

Czy uciekł?

Po długiej chwili pierwszy wysunął się Hertz.

— Panie Witman spokoju. Pański syn...

Suche żrenice przemysłowca wpiły się w twarz lekarza z ogromem rozpacz, chwycił go za ramię.

— Kończ pan!

Nie mogąc doczekać się odpowiedzi, wybiegł i jak szalony popędził na górę. Na korytarzu spotkał posługacza, ale nie przemówił do niego. Zdziwiony, stanął w otwartych drzwiach pokoju syna. Z piersi jego wybiegło westchnienie ulgi.

— Otto, dlaczego bierzesz mi za złe moje postępowanie? Przecież ja nie chcę twojej krzywdy. Zrozum. Wy-rzeknij się Ewy, zobaczysz, że wszystko będzie dobrze. Przywitaj się z ojcem.

Ottokar odsunął dłoń, którą do niego wyciągnął Witman. W oczach jego zabłysnął szklisty blask.

— Precz! — krzyknął.

Witman zauważył w twarzy syna jakiś nieuchwytny, a straszny wyraz. Te otwarte drzwi, ta obojętność Ottokara. Zatoczył się z przerażenia.

— Boże, on jest obłąkany!

Witmanowi nie zaprzeczył żaden

głos.

XXVIII.

ZWYCIĘSTWO DUCHA.

— Więc idę — zwrócił się Wilewski do Ewy.

Zatrzymała go przy samych drzwiach i mocno chwyciła za rękę.

— Idziesz? — powtórzyła jak echo.

— Tak, do Witmana.

— Nie, nie!

Wilewski spojrzął na nią zdumiony.

— Więc co?

Odwróciła głowę i rzuciła ledwie dosłyszalnym szeptem:

— Dokument ten należy oddać spadkobiorcom Schurmana.

Henryk nie zdziwił się. Od początku czuł walkę, jaką Ewa toczyła sama z sobą. Wiedział, że jeśli przez chwilę obawiała się o zabranie przez Krystę do Ottokara, co mogło należeć tylko do Ottokara, w następnym momencie poddane analizie jej sumienia przekreślało poprzednią myśl.

Wilewski już w milczeniu podążył do Krysty. W mężczyźnie, jakiego spotkał u Witmanowej, domyślił się człowieka obojętnego sobie i dziwnie rozłagniętego spowodu nagłego wyjazdu Witmana do Wiednia. Dotąd nie mieli od niego żadnej wiadomości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czy P. Prezydent zgłosi veto

Wobec uchwały o zmianie dekretu leśnego z roku 1936?

Sejm na wtorkowym posiedzeniu znaczną większością około 2/3 głosów uchwalił wniosek pos. Dudzińskiego, zmieniający dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym. Jak wiadomo, przeciwko temu wnioskowi wypowiedział się stanowczo rząd przez usta p. ministra Poniatowskiego, podczas obrad komisji budżetowej i specjalnej podkomisji, a oczekiwano nawet, że na plenum Sejmu rząd w związku z tą sprawą postawi kwestię zaufania.

Do tego jednak nie doszło i można było zauważyć, że p. min. Poniatowski, który w dalszym ciągu reprezentował pogląd rządu, broni swego stanowiska mniej energicznie, aniżeli czynił to w komisji. Nie należy z tego wysnuwać jednak wniosku, jakoby rząd skłaniał się ku jakiemuś

kompromisowi.

Natomiast walka, jak się zdaje, będzie przeniesiona na inny teren. Najpierw, oczywiście, rozegra się w Senacie, gdzie jednak p. Poniatowski ma wielu przeciwników i nie może liczyć na niezawodne zwycięstwo.

Raczej przeciwnie, pozostaje ostatnia instancja, i do tej, jak się zdaje, rząd się ucieknie. Mamy na myśli prawo p. Prezydenta Rzeczypospolitej do niezawołania ustaw w myśl par. 54 nowej konstytucji.

Przepis ten, wprowadzony w nową konstytucję polskiej znany jest pod nazwą „Veto prezydenta”. W Stanach Zjednoczonych, gdzie zresztą prezydent ma jeszcze większe uprawnienia niż w Polsce, stosowany jest ogromnie rzadko.

Przesadzone wieści o większych szkodach w rolnictwie

Przeprowadzone obserwacje stwierdziły, że silne mrozy styczniowe nie wyrządziły większych szkód w rolnictwie. W zasiewach ozimych szkód prawdopodobnie zupełnie nie będzie, małe szkody ujawniają się może tylko w sadach. Rozpowszechniane wieści o wielkich szkodach wskutek mrozów w rolnictwie są bardzo przesadzone.

Na zachodnich i centralnych ziemiach Polski, które w okresie mrozów pozbawione były szaty śnieżnej, zamrażanie gruntu doszło do 70 cm. Jest to zjawisko całkiem normalne. Na wschodzie Polski, gdzie była szata śnieżna, grunty zamarzyły do 40 cm. głęboko.

Rusini bojkotują żydów

Skargi żydowskiego pisma na niewdzięczność Ukraińców

Lwów, żydowska „Chwila” alarmuje z powodu energicznej akcji antyżydowskiej, prowadzonej przez ludność ruską, w powiecie stanisławowskim.

„Chwila” donosi, że Rusini dążą do całkowitego zniszczenia elementu żydowskiego. Zainicjowano bojkot, wobec tego kupcy i kramarze w miejscowości Spasowo i Poświaty musieli zwinąć zakłady i wynosić się.

Bojkot zastosowano tak samo wobec adwokatów, lekarzy, właścicieli młynów. Niektóre młyny żydowskie, są zupełnie bezczynne, inne zaś pracują dwa, trzy dni w tygodniu, kiedy są

siednie, nieżydowskie pracują na trzy zmiany.

„Chwila” skarży się:

„Nie wierzymy, żeby przywódcy ukraińscy byli przekonani, że w krzywdzie i nędzy ludu żydowskiego znajduje szczęście naród ukraiński”.

Dalej przypomina pomoc, jaką udzielili Żydzi Ukraińcom w roku 1918-19, kiedy to istniała milicja, składająca się z ochotników żydowskich, walcząca po stronie Ukraińców, kiedy z wszystkich prawie mieszkań we Lwowie, zajmowanych przez Żydów strzelano do polskich obrońców miasta.

Sprawa dochodów Ks. Windsoru

Król Jerzy chce zabezpieczyć przyszłość brata

London, 10. 2. Księżniczka Mary, która razem z małżonkiem swoim, lordem Harrewood przebywa obecnie pod Wiedniem w Enzesfeld w gościnie u ks. Windsoru, omawiać ma z nim jakoby, jak donosi „Daily Express”, kwestie finansowe. Wiadomym jest bowiem, że obecny król Jerzy VI-ty pragnąłby przyszłą sytuację finansową ks. Windsoru załatwić w drodze prywatnej przez rodzinę królewską, aby uniknąć debaty w Izbie Gmin. Według „Daily Express”, istnieją dwie propozycje zabezpieczenia przyszłości finansowej ks. Windsoru. Po pierwsze istnieje myśl sprzedania udziału Edwarda w tytule własności w zamku Sandringham, który stanowi prywatną własność

rodziny królewskiej. Król Jerzy V-ty, umierając pozostawił Sandringham swojemu najstarszemu synowi, jako rezydencję królewską. Obecnie więc Edward odsprzedałby swoją rezydencję obecnemu królowi Jerzemu VI. Wartość jego udziału w tej posiadłości wynosić ma pół miliona funtów szterlingów. Edward miałby otrzymywać stałe dożywocie od tej sumy. Druga propozycja finansowa polega na tym, aby utworzyć fundusz w wysokości 300 tys. funtów, do którego przyczyniliby się członkowie rodziny królewskiej. Fundusz ten przeznaczony byłby dla ks. Windsoru, jego przyszłej małżonki i ewentl. dla dzieci, któreby z tego związku powstały.

By znaleźć szczęście, trzeba przede wszystkim natrafić na furtkę, która doń prowadzi

Furtką, która prostą drogą prowadzi do wygranej w pierwszej klasie trzydziestej ósmej Loterii Państwowej, jest los

Więc jednak zastrzyki pozbawiające człowieka woli?

Ryga. Z Kowna donoszą: „Dzień Polski” ogłosił następującą wiadomość: „Emigrant litewski Surokas, który już od dawna zamieszkuje w Ameryce i otrzymał tam obywatelstwo, przed kilku laty wynalazł pewną ciecz,

która zastrzyknięta pod skórę pozbawia człowieka całkowicie woli. O tym wynalazku Surokasa jeszcze w 1935 r. dowiedzieli się bolszewicy i wysłali do Ameryki specjalną delegację, celem wydostania przepisu tej cieczy. Delegacji udało się wydostać od Surokasa tajemnicę, według której w laboratoriach moskiewskich ciecz ta została sporządzona”.

ST. ZAMILSKI.

„ZA HISZPANIE”

NOVELA.

Świt, który wstał nad prowizorycznym lotniskiem wojsk gen. Varela był tak jakiś ciężki, jak ciężka zdawała się być unosząca się mgła.

W oparach jej tego dnia było coś koszmarnego. Rozwlekała się w podłużnym skrawku gładkiej ziemi niekształtnym ciałem, poruszała i wsiąkała w daleką linię horyzontu.

Gomez Unamuno, pilot wojsk narodowych patrzył na to przez okno kwatery i myślał błędził po tamtej stronie frontu, gdzie przebywał jego brat.

Ramon Unamuno, nieustraszony oficer wojsk zmotoryzowanych był tak samo, jak i on cenionym za wielkie usługi, jakie w mniemaniu własnym oddawał każdy dla dobra swej sprawy. Gomez dwukrotnie starał się nawiązać kontakt i przeciągnąć brata na stronę wojsk narodowych, jednak spotykał się tylko z drwinami.

— A przecież brat był kiedyś zupełnie innym — zadawał sobie pytanie — odkąd tak się zmienił? Mówiono mu, że brat dostał się pod wpływ Conchinetti Salegro, tej samej, która zbuntowała załogę olbrzymiego okrętu „Campeador”.

— Ba — śmiano się bez żadnej złej myśli wyrządzenia mu przykrości (każdy zresztą miał kogoś po tamtej stronie) — czy nie popełnialiśmy głupstw, gdybyśmy się cieszyli tymi samymi względami co twój brat Ramon? Jest tak piękna i kusząca, że za samo spojrzenie można zgodzić się na piekło.

Z drugiej strony znano Conchinetti Salegro, jako zupełnie pozbawioną skrupułów, ekscentryczną dziewczynę. Opowiadano, że spowodowała w Gijon stracenie 700 ludzi, na których masowe rozstrzeliwanie patrzyła z zimną krwią. — Wśród zabitych były i małe dzieci, kobiety, księża i starcy, zupełnie nie zdający sobie sprawy za co ich mordowano.

Z taką kobietą brat jego, Ramon Unamuno, niegdyś kadet z Alcazaru, szedł w wojsku czerwonym przeciwko niemu, przeciwko religii, Bogu i wszystkiemu, co jest najświętsze.

Wydobył list i spojrzał na kilka słów skreślonych znany mu, prostym, szerokim, piśmem:

— „...módl się, kochanie, za swoją własną skórę, którą ci przy pierwszej okazji naszpikuję z mojego maszynowego karabinu, umieszczonego w najlepszej konstrukcji czołgu sowieckim. Na wieżyszce mam czerwoną gwiazdkę ja jeden, jedyny — pamiętaj!!!... Gomez Unamuno wyczuł tu czyjeś dyktando. Bądź co bądź nigdyby brat nie napisał tak do niego... gdyby nie ta kobieta.

Zmiał nerwowo list, włożył do kieszeni i wyszedł przed domek o rozbitym dachu. W pierwszym pokoiku siedział lekko przygarbiony telegrafista.

— Co słychać? — zapytał, przystając na chwilę.

— Nic... mamy dziś Nowy Rok — odparł smętnie zapatrzony w ścianę. W tym momencie zatrząskał aparat i taśma pokryta znakami, zaczęła układać się na stole. Telegrafista odczytał powoli, szarym, jak mgła głosem:

— Atak wojsk czerwonych na prawie skrzydło w Villa Verde rozpoczęty na przedmieściu Basmero. Artyleria nasza ostrzeliwuje silnie szosę, wiodącą z Madrytu do Barcelony. Baterie rządowe trzymają pod ogniem miejscowości, położone na południe od stolicy, uniemożliwiając atak naszych tankietek. Nakazuje się pomoc natychmiastową 18-ej eskadry.

— To dzisiaj Nowy Rok? Zwykle składano sobie w rodzinie wspólne życzenia — przebiegło mu przez myśl.

— Mater Doloresa, moja siostra pozostała po tamtej stronie — zawołał nagle telegrafista — mieszkała na przedmieściu Basurero... znikł z taśmą w przyległym pokoju. — Kapitan Una-

muno do generała — zwrócił się po chwili do zamyślnego oficera.

— Dobrze.

— Wyruszy pan z eskadrą — odezwał się generał. — ...?

— ...proszę uważnie kapitanie mierzyć za wszelką cenę w tanki!

— Rozkaz!

Ruszył szybko i po kilku minutach siedział w aparacie jako dowódca 18-ej eskadry. Machnął ręką wesół kolegom, dał znak i sześć samolotów bombowych wystartowało do lotu.

Kapitan Gomez Unamuno prowadził. Zatoczyli łuk nad La Latina, spatrzyli brzeg rzeki Manzanares, ominęli Casa del Campo i znaleźli się nad Basarero. — Aha! — mruknął do siebie.

Na dole ujrzał, posuwające się szeroką zniszczoną ulicą tanki. Białe obłoczki wskazywały, że toczy się bój. Już miał dać hasło do zniżenia lotu, aby zbliżyć zaatakować bombami stalowe potworki, gdy ukazały się z boku samoloty czerwonych. Gomez dał nowy sygnał. Pięć samolotów powstańczych podniosło się wyżej i na kształt drapieżnych orłów runęło na nieprzyjaciela. Gomez zaś ślizgiem zeszedł raptownie w dół, a schodząc automatyczną rączką odczepił z 500 kg. bomb.

Efekt był straszliwy. Środkowy czołg wtłoczony został jakby w wyrwę, która powstała po wybuchu. Reszta zaczęła się cofać szybko do tyłu. Na placu pozostał jedynie rozbity i... czołg pierwszy. Skrzydłem samolotu zatargęło coś.

— Aha, strzela!

Poderwał aparat. Na chwilę znikł mu z oczu, zasłonięty kamienicami. — Zeszedł jeszcze niżej i spojrzał przelatując.

Na wieżyszce lśniła czerwona gwiazda. — Brat — szepnął zmartwiony.

Karabin przeciwlotniczy, z czołgu zaczął znów siać kulami zniszczenie.

— Zawrócić — mówiło mu coś. —

Zawróć, nie powinienes...

Spojrzał w górę i nagle zdarł ster. Obok przeleciał płonący samolot wojsk narodowych. Gomez na moment dojrzał szklane oczy rozpostartego Blasco Martiego, serdecznego przyjaciela. Zaciśnął zęby i uważnie skierował bombę na terkoczący karabin, ukryty w wieżyszce o czerwonej gwiazdce. Wybuchł obok.

— Jeszcze jedna... — mruknął. —

A jak nie trafi?

Przypomniał sobie: — trzeba niszczyć za wszelką cenę tanki!

Gomez Unamuno nie namyślał się. Podniósł świecą aparat do góry i nagle runął z wysokości 2000 metrów na czerwoną gwiazdę.

Wiedział, że jeśli trafi samolotem w czołg, wybuch bomby, jaką miał uciepioną pod kadłubem, zakończy dzieło zniszczenia, jakie siał jego brat.

— Jego brat... tam na dole — mózg pracował intensywnie — jeszcze jedna chwila, jeszcze czas, może go uratować...

I nagle wydało mu się, że czerwona gwiazda roześmiała się potwornie... Nowy Rok... skądś wypłynęła twarz szatańsko pięknej Conchinetti w obramowaniu czerwonych promieni gwiazdy — tej Conchinetti, która...

Dalej już Gomez Unamuno nie dojrzał.

W dwie godziny później z głównej kwatery, generał Queipo de Llano nadał przez radio komunikat:

„W Nowy Rok atak czołgów wojsk rządowych został odparty. Nieprzyjaciół pozostawił na placu boju dwa roztrąskane czołgi, wśród których znalazł zniszczalne ciało porucznika Ramona Unamuno, jednego z najgroźniejszych naszych przeciwników. Straty wojsk rządowych znaczne”.

A Gomez?

O własnych stratach żaden sztab nigdy nie mówi. —

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAŃ

Chcieli iść w świat. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko uczniom piekarskim Leonowi Koflińskiemu i Antoniemu Komórowi, którzy skradli mistrzowi piekarskiemu Szczepanowi Koscce, 5 blankietów z jego pieczęcią firmową, blankiety te wypełnili zamówieniami na towary i na tej podstawie pobrali 15 kg. margaryny, oraz 5 funtów drożdży. Towary sprzedali, z uzyskanymi zaś pieniędzmi zamierzali iść w świat. Sąd skazał Koflińskiego na 3 miesiące aresztu, Komóra na 6 miesięcy więzienia, przy czym orzeczone kary, zawiesił im na przeciąg 2-eh lat.

INOWROCŁAW

Zmarł tu najmłodszy brat autora „Hymnów”, śp. Józef Kasprzowicz, ur. w r. 1875 w Symborzu. Zmarł, po ukończeniu szkoły powszechnej, wyjechał na dłuższy czas do Lwowa, do swego brata Jana, a następnie do Zakopanego, gdzie uzyskał dyplom szkoły przemysłu ludowego. Od tej chwili tułał się po świecie. Wybuch wojny światowej zastał go w Warszawie, gdzie jako poddany niemiecki został aresztowany i wywieziony na Sybir. W r. 1920 wraca do Inowrocławia, poświęca się służbie kolejowej, którą pełni aż do roku 1936 t. zn. do chwili redukcji ze względu na zły stan zdrowia. Z liczego rodzeństwa wielkiego pieśniarza z nad Gopla (wszystkich było 12 dzieci), żyje tylko jedna siostra, Anna Roliradowa w Symborzu.

KOŚCIAN

Staraniem młodzieży tuł. gimn. im. św. Stanisława Kostki, zostanie wystawiona w dniu 14 bm. o godz. 19,30 na scenie auli państw. gimnazjum fantazja dramatyczna K. H. Rostkowskiego pt. „Zmartwychwstanie”.

ODOLANÓW

Szajka, która od dłuższego czasu gwałtowała w tej okolicy, trudniąc się kradzieżami, została dzięki energicznym dochodzeniom tuł. posterunku P. P. zlikwidowana, a członków jej osadzono w areszcie.

OSTROW

Przed tuł. Sądem Okręgowym zasiedli na ławie oskarżonych Mikołaj Wesolek, maszynista kolejowy z Jarocina i Jan Resztuk, kierownik pociągu z Gniezna, oskarżeni o nieumyślne spowodowanie katastrofy kolejowej. W dniu 2. lipca ub. r. pociąg towarowy, prowadzony przez Wesolkę zjechał na torze drugim w kierunku Ostrowa. W chwili, gdy pociąg znajdował się na szlaku Taczanów — Bronów, wypuszczono ze stacji Bronów na torze trzecim pociąg towarowy w kierunku Poznania i ostrzeżono obsługę pociągu na szlaku. W tym wypadku obowiązkiem maszynisty pociągu zjeżdżającego w stronę Ostrowa, było pociąg zwolnić tak, by mógł go w każdej chwili zatrzymać. Tego jednak nie uczynił. Dopiero po zauważeniu semaforu z sygnałem „stój”, dał hasło do hamowania pociągu i sam począł rozpaczliwie pociąg hamować. Było to jednak już za późno i nastąpiło zderzenie. Skutkiem zderzenia 3 wagony z węglem zostały przewrócone, a jeden całkowicie rozbity. Bagażowy pociąg wyskakując w chwili katastrofy z pociągu, złamał nogę.

Na rozprawie oskarżeni do winy nie przyznali się. Wesolek twierdził, iż po spostrzeżeniu znaku ostrzegawczego, już pociąg hamował, lecz go nie zdążył w czas zatrzymać. Drugi oskarżony, który był odpowiedzialnym kierownikiem pociągu, zeznał, że po spostrzeżeniu znaku ostrzegawczego i stwierdzeniu, że maszynista na to nie reaguje, począł sam dawać hamulcowym znak gwizdawką i światełkiem. Przesłuchano 13 świadków, którzy jednak zeznali obciążająco dla oskarżonych. Po zamknięciu przewodu sądowego i wysłuchaniu stron, sąd ogłosił wyrok, mocą którego Wesolek skazany został na 4 miesiące aresztu, z warunkowym zawieszeniem na lat 4. Resztuk otrzymał 100 zł grzywny z zamianą w razie niezapłacenia na 10 dni aresztu.

ŻNIN

Przed Sądem Okr. na sesji wyjazdowej w Żninie toczyła się rozprawa karna przeciwko Tadeuszowi i Czesławowi Janikom

oraz matce ich. Zofii. Napadli oni w lesie Głęboczek i pobili do utraty przytomności leśniczego. Wszyscy troje zostali skazani na 6 miesięcy więzienia, jedynie matce zawieszono wykonanie kary na 3 lata.

Znowu defraudacje w Urzędzie Skarbowym

Olbrzymie sprzeniewierzenia urzędników skarb. w Poznaniu

Poznań. — Pisaliśmy już o dokonaniu nadużyć i sprzeniewierzeniach w Urzędzie Skarbowym nr. 1. w Poznaniu przez urzędnika rachuby Walentego Hałasza, który przebywa w areszcie śledczym.

Kwota, której sprzeniewierzenia dopuścił się Hałasz, stale rośnie, tak, że wiadomo jeszcze, do jakiej wysokości ona urosła. W tej chwili ustalono, że sprzeniewierzył on około 50 tys. zł, a suma ta wzrosła podobno do 150 tys. zł, gdyż badania w dalszym ciągu trwają, a szczegóły tego sprytnego przestępstwa wykrywa się stopniowo.

Początkowo śledztwo kazało przypusz-

czać, że Hałasz miał współników, jednak dalsze dochodzenia tego nie potwierdziły. Niemniej jednak prezes Izby Skarbowej w Poznaniu zarządził przesłuchanie kilku urzędników I. Urzędu Skarbowego do innych urzędów, dlatego, że ci, pracując razem z Hałaszem, byli na tyle lekkomyślni, iż nie zdołali wpaść na trop popełnianych przez niego przestępstw.

Na trop tego niezwykle sprytnie obmyślanego sprzeniewierzenia, wpadły władze po otrzymaniu anonim. Kwity i książkowania okazały się początkowo zupełnie w porządku i dopiero drogą wywiadów detektywistycznych ujawniono prawdę.

Sprawa b. starosty ze Świecia przed Poznańskim Sądem Apelacyjnym

Poznań. — Poznański Sąd Apelacyjny wyznaczył na 25. lutego termin procesu odwoławczego w sprawie b. starosty ze Świecia, Kuzynka Parylewiczowej, która za defraudację pieniędzy publicznych skazana została w pierwszej instancji na 10 miesięcy więzienia. Od tego wyroku zaapelował prokurator,

żądając podwyższenia kary.

Kuzynka Parylewiczowej przed objęciem posady w starostwie, skazany był na 5 miesięcy więzienia za pobieranie łapówek od aptekarzy poznańskich. Krawczyk dopuszczał się tych nadużyć, będąc urzędnikiem ubezpieczalni.

Jedna z najmiłszych chwil...

Liczne rzesze graczy loteryjnych interesują się żywo wszelkimi okolicznościami, które łączą się z wygranymi na loterii i posiadaczami szczęśliwych losów. Każdy z nas chyba ma jakiegoś znajomego, który wygrał na loterii i wówczas ciekaw jest, jak ów szczęśliwiec dowiedział się o wygranej, jak zareagował na wiadomość o tym, w jaki sposób użył wygranych pieniędzy itd. Wiadomości na ten temat wędrują z ust do ust, a każdy z nas pragnie, aby o nim właśnie można było opowiadać, w jaki sposób dowiedział się o wygranej.

Istotnie ludzie dowiadują się o wygranej na loterii w okolicznościach najróżniejszych — najprostszych i najdziwniejszych, czasem wręcz humorystycznych. Pewien młody urzędnik, który w ostatniej loterii wygrał wraz ze swą narzeczoną jedną z głównych wygranych, opowiada, że wracając tramwajem z biura, przeglądał gazetę i zaprzął do tabeli. W pewnej chwili po prostu ośmielił, gdyż numer losu, na który padła jedna z wielkich wygranych, wydawał mu się identyczny z jego losem. Siegnął do kieszeni, aby odszukać los, był jednak tak podekscytowany, że długi czas nie mógł go znaleźć; po kilku chwilach stwierdził, że numery są identyczne. Nie wierzył jednak jeszcze; na przystanku wybiegł z tramwaju, wszedł w taksówkę i kazał jechać pełnym gazem do kolektury. Zdaleka zobaczył już na szybie swój numer wymalowany wielkimi li-

terami. Dopiero teraz uwierzył.

Kupiec z dużego miasta prowincjonalnego, na którego los padło niedawno 100.000 zł, opowiada, że cała jego rodzina wiedziała już o wygranej, wszyscy wierzyli, że już wiedzieli, a on nie miał pojęcia, o swym szczęściu, wyjechał bowiem na kilka dni za interesami do szeregów miejscowości, nie pozostawiając adresu; kiedy powrócił do domu, zastał już podjętą przez żonę wygraną.

Inny szczęśliwiec wspomina, że pewnego dnia zapukał ktoś do jego mieszkania. W drzwiach ukazał się jakiś starzec i spytał, czy mówi z panem K. Otrzymałszy twierdzącą odpowiedź, oświadczył z powagą: „Szczęście zawitało w dom pana!” Pan K. odniósł w pierwszej chwili wrażenie, że ma do czynienia z kimś niespełna rozumu, kiedy jednak po chwili dowiedział się, że nieznajomy jest urzędnikiem kolektury, w której stale kupował los — zorientował się, że ten kwiecisty styl oznacza wielką wygraną; istonie wygrał 50 tysięcy zł.

Niewątpliwie chwila dowiedzenia się o wygranej na loterii — to jeden z najmiłszych i najweselejszych momentów. Aby mieć w życiu taką chwilę, trzeba, oczywiście, przede wszystkim grać na loterii. Im wytrwalej gramy — tym szansa nasza rośnie zgodnie z teorią prawdopodobieństwa. A na moment, kiedy dowiemy się o wielkiej wygranej, warto nawet dłużej poczekać.

Żydzi werbowali ochotników do Hiszpanii

Oszukańcze machinacje podczas wysyłki transportu

Katowice. — W związku z wykrytym w Warszawie przy ulicy Miłej 22 zakonspirowanym biurze werbunkowym ochotników do Hiszpanii, śledztwo policyjne dotarło aż na Śląsk. Wśród zatrzymanych w stolicy aferzystów Żydów znalazł się pewien żydek, fryzjer z Katowic, który opiekował się transportami i pilnował ich

wysyłki za granicę.

Stwierdzono także, że przytrzymamy przed kilku dniami przy odprawie paszportowo-celnej na dworcu kolejowym w Zebrzydowicach Żyd, Aron Troman, który przedstawił sfałszowany paszport łotewski, należy także do szajki względnie jest

Katastrofa w kopalni

Chorzów. W środę wieczorem na jednym z chodników w podziemiach kopalni „Pawel” w Chebziu zawalił się strop na przestrzeni 12 m. zasypując trzech górników.

Po 7-godzinnej uciążliwej pracy wydobyto zwłoki jednego z zasypanych Jana Prudły. Po dalszej 5-godzinnej pracy już dziś nad ranem wydobyto ciężko ranego górnika Ryszarda Widańskiego, którego — przewieziono do szpitala. Pod zwalonym wagłą znajduje się jeszcze Franciszek Musiał.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 11 2 1937 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	23 25—23 75
Pszenna	27 50—27 75
Jęczmień browary	26 00—27 00
Jęczmień 630—640 g/l.	21 75—22 00
Jęczmień 667—676 g/l.	22 75—23 00
Jęczmień 700—715 g/l.	24 25—25 00
Owies	19 00—19 50
Mąka żytnia wyciąg. 0,30% w. w.	34 75—35 25
Mąka żytnia I. gat. 0,50% w. w.	34 25—34 75
Mąka żytnia I. g. 0,65% w. w.	32 75—33 25
Mąka pszenna g. IA 20% w. w.	42 50—43 50
Mąka pszenna g. IA 45% w. w.	44 75—45 75
Mąka pszenna g. IB 55% w. w.	43 75—44 25
Mąka pszenna g. IC 80% w. w.	39 50—40 00
Mąka pszen. gat. I D 65% w. w.	40 00—40 50
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	39 00—39 50
Mąka psz. gat. IIB 20-65% w. w.	38 25—38 75
Mąka pszen. gat. II D 45-65% w. w.	35 25—36 25
Mąka pszen. g. II F 55-65% w. w.	31 25—32 25
Mąka pszen. g. II G 60-65% w. w.	24 75—25 75
Mąka pszen. gat. IIIA 60-70% w. w.	21 00—22 00
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% w. w.	21 75—22 75
Otręby żytnie stand.	15 75—16 25
Otręby pszen. grube stand.	16 00—16 50
Otręby pszen. średnie	15 00—15 75
Otręby jęczmienne	15 50—16 75
Groch Viktorja	20 00—23 50
Groch Folgera	22 00—24 00
Rzepak zim.	46 00—47 00
Siemie linańe	42 50—45 50
Gorzecza	30 00—33 00
Mak niebieski	64 00—68 00
Makuch linańy w taflach	22 75—23 00
Makuch rzepakowy w tafl.	18 25—18 50
Siano zwykłe luzem	4 40—4 90
Siano zwykłe prasowane	5 05—5 55
Siano nadnoteczkie luzem	5 30—5 80
Siano nadnoteczkie prasowane	6 80—6 80

Radioprogram

Sobota, 13. lutego.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 11,30 „Śpiewajmy piosenki”. 12,03 Zespół kameralny. 14,30 Wesoła audycja dla dzieci. 15,15 Koncert rozrywkowy. 16,15 Popularne melodie Czajkowskiego. 17,00 Nabrzeżeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 Audycja dla Polaków za granicą. 19,30 Koncert. 21,00 „Poezja Tetmajera w muzyce” — audycja muzyczna. 21,45 Wesoła Syrena: „Lekarze pod mozem”. 22,15 Muzyka taneczna.

FOTOGRAF :

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do brze Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

jednym ze zwerbowanych do Hiszpanii.

Katowice. — Komisariat graniczny na stacji kolejowej w Zebrzydowicach ujął dalsze trzy osoby, legitymujące się tak samo sfałszowanymi paszportami, jaki posiadał Aron Troman.

Małżonkowie Benjamin i Hela Bagnionowie byli w posiadaniu sfałszowanego paszportu szwedzkiego, zaopatrzonego w podrobioną wizę na jeden przejazd przez Polskę do Francji, wydaną przez konsulat polski w Rydze. Na paszporcie tym widniała pieczęć kontroli granicznej komisariatu kolejowego w Turmionie. W ten sam sposób sfałszowany paszport duński posiadał Moszek Infald.

Przytrzymanych oddawiono do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Cieszkowie, na którego wniosek osadzono wszystkich troje w więzieniu.

Kronika dnia:

Sobota

13

lutego

Dziś:

Jana i Dobrosława

Wschód słońca g. 6,14

Zachód słońca g. 16,37

Wschód księżyca g. 21,10

Zachód księżyca g. 8,14

Piątek, dnia 12. 2. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 0,2, — wiatr pół-zach. 1 m-s., drobny śnieg, warstwa śn. 2 cm. Ciśnienie atmosferyczne 143,7, wilgotność 100 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 4,1, najniższa minus 0,8. Ilość opadu 0,6 mm.

LESZNO

h) Zebranie czł. Koła Włocianek w Lesznie odbędzie się w niedzielę, 14. lutego br. w Gronowie u p. Katarzyny Terakowbr. w punktualnie o godz. 3-ciej popołudniu. Zarząd.

h) Baczność Inwalidzi Wojenni! Przedłużenie zniżek kolejowych na r. 1937 odbywać się będzie tylko do 25. lutego w Poznaniu. Prosimy zniżki przynieść do sekretariatu Zw. Inw. oWj. R. P. przy ul. Kościelnej 20, do 20 II. włącznie.

h) Zwyczajne sprawozdawcze zebranie Oddziału Pow. Z. N. P. odbędzie się w sobotę, dnia 13. bm. o godz. 16,30 w Szkole Powszech. Nr. 3 Pl. Dr. Metziga. Na porządku obrad szereg poważnych spraw m. in. sprawozdanie kol. Prezesa prof. Lewina, sprawozdanie z Zjazdu Delegatów Zarządu Oddziału w Poznaniu. Koleżanki i Kolegów zaprasza na zebranie Zarząd Oddz. Pow. Z. N. P. w Lesznie.

h) Komunikat „Orbisu”. Targi Lipskie. Ostateczny termin zgłoszenia się na wybieżkę na Targi Lipskie upływa dnia 13. bm. Koszt przejazdu i paszportu wynosi zł 405,—. Zgłoszenia przyjmuje P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

h) Klub szachistów „Hetman”. Dziś, w piątek, 12. bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim ostatni dzień rozgrywek półfinałowych o mistrz. Klubu. Uprasza się wszystkich członków o przybycie celem rozegrania pozostałych partii. Zarząd.

UWAGA!

Członkowie i Sympatycy Bezprocentowej Kasy Kredytu dla Rzemiosła Chrześcijańskiego w Lesznie.

W dniu 15. bm. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie Stowarzyszenia w Gospodzie Rzemieślniczej, przy ul. Osieckiej.

Z uwagi na wzmogłą działalność kasy w celu osiągnięcia gotówki na udzielenie bezprocentowych kredytów, obowiązkiem każdego rzemieślnika stowarzyszonego jest przybyć na to zebranie.

Obowiązek ten dotyczy w równej mierze tych, którzy jeszcze nie zapisali się na członków, a którym zależy na podniesieniu statusu rzemieślniczego (tak pod względem społecznym jak i materialnym). Zarząd.

h) Sprostowanie. W sprawie ofiar na kościół z dnia 11. bm. zasła pomyłka, gdyż p. Wł. Adfeld zam. przy ul. K. Marcinkowskiego, złożył na nowy kościół nie 3 lecz 5 zł. Poza tym należy sprostować, że pracownicy „Drukarni Polskiej” złożyli 150 zł, a nie 150 zł, jak mylnie podaliśmy.

h) Ceny targowe. Dziś na targu płatono: za masko 1,30 zł, jaja 1,80 zł, ser 15 gr f., kure 1,70 zł, kaczkę 2,— zł, gęś 1,— zł, gołąb 60 gr, jabłko 40 gr, marchew 5 gr, cebulę 5 gr, ziemniaki 2 gr f.

w) H. O. P. W. W niedzielę, 14. bm. koncentracja o godz. 14. Zbiórka o godz. 14-tej przed „Ośrodkiem”.

w) Kolejowe Przysp. Wojsk. Ognisko Leszno zwołuje w świetlicy KPW. dnia 16. bm. o godz. 18-ej roczne walne zebranie. Na porządku obrad sprawozdanie Zarządu i wybór prezesa Ogniska spowodu rezygnacji dotychczasowego prezesa. O liczny udział członków i sympatyków uprasza Zarząd.

O okres dorocznych remontów maszyn i kotłów parowych. **N**adchodzi! — Zakupisz najtaniej do inwestycji wszelkie gwarantowane artykuły techniczne i laboratoryjne: taśmy i płyty uszczelniające, armaturę, szkła wodoskazowe, manometry etc. — w firmie „OMNIA” — Mieczysław Górecki Leszno (Wilp.) — Leszczyńskich 31.

Kalendarzyk zebrań

h) Stow. Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych zawiadamia, iż miesięczne zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 12. bm. o godz. 8,15 wiecz. w lokalu firmy B. Ilski. Zarząd.

h) Baczność „Sokół”. Dziś, w piątek, o godz. 20 ćwiczenia druhow w ćwiczeniach miejskiej, zaprawa lekkoatletyczna, bokserska i trening piłkarzy. Naczelnik.

h) KSM. z. Dziś po nabożeństwie zebranie kółka oświatowego w ognisku.

h) KSM. 12. bm. zbiórka zastępu „Orląt”. Przybycie wszystkich druhow obowiązkowe. Zastępowy.

h) Druż. rat. PCK. 12. bm. g. 20 zajęcia praktyczne w Sokoln.

h) Żeńsk. Koło Absolwentek Szk. Handlowej. W niedzielę, 14. bm. o godz. 11 przedpoł. zebranie plenarne.

h) „Dembinski” 15. bm. g. 20 lekcja chóru miesz. w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny. Walne Zebranie odbędzie się 15. bm. o godz. 20,30.

Ze sportu

Ping-pong.

W dniu 21. lutego rozegrane zostaną indywidualne mistrzostwa miasta Leszna, które odbędą się systemem pucharowym w sali Gimn. Komeńskiego w Lesznie. Zgłoszenia przyjmuje się do gry pojedynczej i podwójnej do dnia 19. lutego.

Zaborowo

20) Stow. Ochot. Straży Pożarnej. Zebranie Zarządu odbędzie się dziś, w piątek, 13. bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu drh. Matyli. Uprasza się o przybycie wszystkich członków Zarządu. Prezes.

20) „Nowowiejski”. W niedzielę, 14. bm. o godz. 17 (5) odbędzie się w sali p. Sełdaka zebranie mjes. Koła. Ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

WOLSZTYN

Srebrny jubileusz. W sobotę, 13. bm. obchodzą pp. Fliegerowie 25-lecie swego pożycia małżeńskiego. Na intencję Jubilatów zostanie odprawiona dnia tego Msza św.

Zbąszyń. Osobliwe cięło. U gospodarza Freiera w Paproci, pow. nowotomyskiego, przyszło na świat cięło o dwóch głowach, sześciu nogach i dwóch ogonach. Osobliwość ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie w całej okolicy.

Pożar. Dnia 10. bm. pomiędzy godz. 22 a 23 wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Oskara Boehmy w Komotówku pow. Wolsztyn. Spłonęła stodoła ze zbożem i maszynami rolniczymi. Pierwsza przybyła straż pożarna z Błotna, następnie z Jabłonny i Rostarzewa. Przybył również naczelnik pow. Str. Poż. p. Nowak z Wolsztyna, który prowadził akcję ratunkową. Powodu pożaru dotychczas nie ustalono.

Film misyjny. W niedzielę, 14. bm. wyświetla Akademickie Koło Misjologiczne z Poznania na sali Grand-Hotelu wspaniały film misyjny p. t. „Wśród złotych twarzy”, poprzedzony prelekcją. Czysty dochód przeznaczony na cele misyjne. Początek seansów o godz. 16-ej. Wstęp dla dorosłych 20 i 40 groszy, dla dzieci 10 gr.

Uwaga Emeryci! Jutro, w sobotę, 13. bm. o godz. 14 odbędzie się w lokalu p. Machoya walne zebranie emerytów, wdów i sierót. Przybędzie delegat z Gł. Zarządu z Poznania. Ze względu na b. ważne sprawy, przybycie wszystkich emerytów, wdów i sierót konieczne.

Z życia Rodziny Urzędniczej w Lesznie

Ciekawy referat prof. Szczygłowskiego o promieniowaniu polskiej myśli politycznej

Ostatnie zebranie Koła Rodziny Urzędniczej, odbyte w lokalu Biblioteki Pedagogicznej dostarczyło członkom oraz gościom bardzo kulturalnej i miłej rozrywki.

W pierwszej części zebrania p. prof. Szczygłowski wygłosił źródłowo opracowany referat p. t. „Promieniowanie polskiej myśli politycznej na Wschód i Zachód.”

Prelegent wykazał, jak to Polska dzięki teorii Pawła Włodkowica z Brudzewa utworzyła nowe podstawy stosunku swego do Europy, wzbogacając cywilizację łacińską nową teorią stosunków międzynarodowych i dobrą powszechnego. Żadne ze społeczeństw europejskich wieków XV do XVII nie posiadało takiej siły promieniowania ideowego jak Polska.

Dopiero w połowie XVII w. rozwinęło się na większą skalę promieniowanie Pracy na całą Europę. Przedtem Włochy przenikały do wszystkich społeczeństw europejskich, lecz tylko naukowo i artystycznie, tylko w zakresie kultury umysłowej.

W wieku XV niema w całej Europie przykładu politycznego udzielenia się idei innym krajom, jak tylko w Polsce; wszakże już pod koniec XIV w. promieniowania

tego początek (w stosunku Polski do Litwy), a gdyby chciał być zupełnie ścisłym, należało by powołać się na prośbę Prusów, tępiących przez Krzyżaków, by im nadane było prawo polskie, co działo się w roku 1249. Stanowczo — Polska pierwsza rozciągała swą twórczość polityczną dookoła siebie, dostarczając pierwszego w dziejach Europy przykładu promieniowania.

W dyskusji zabierał głos p. starosta Świątkowski, który w nawiązaniu do charakterystycznych momentów, przedstawionych w referacie, momentów będących dowodem pewnej aurki w Narodzie idei podkreślił ich ważność dla harmonijnego funkcjonowania elementów składowych Państwa Niepodległego.

Poza tym p. Mikulski dorzuciła do myśli, wyrażonych przez prelegenta garść cennych uwag.

Drugą część zebrania spędzono na różnych grach i na pogadance, co przyczyniło się do wytworzenia miłego nastroju, będącego najlepszym sprawdzianem i dowodem łączności i spójni istniejącej wśród członków Rodziny Urzędniczej.

Ofiary na nowy kościół w Lesznie

Ofiary na budowę nowego kościoła podczas kołdy złożono:

przy ul. Święciechowskiej, Miodowej i Rejlana — ks. Wyszynskiemu:

pp. Mikolajczak 5,— zł, N. N. 1,— zł, Gryger M. 2,— zł, Mikolajczak W. 2,— zł, Winkhoff 1,— zł, Nowakowski 3,— zł, Jędrzejczak 1,— zł, Rudka 3,— zł, Gościński 3,— zł, Ciesielski 2,— zł, Nowak Fr. 1,— zł, Łoksz 2,— zł, Siebierska A. 2,— zł, Szczepaniak 0,50 zł, Figa 2,— zł, Hetmański 2,— zł, Matuszak 4,— zł, Kramarczyk 5,— zł, Tukiewicz 1,— zł, Szyszka 1,— zł, Godorowska 0,50 zł, Kopski 5,— zł, Wali-górski 3,— zł, Kaperski 1,— zł, Cierkosz 2,— zł, Chudak 1,— zł, Jankowska 2,— zł,

Rudner Konst. 20,— zł, Stolarczykowie 5,— zł, Bauman M. 4,— zł, Mikolajczak 1,50 zł, Michalowska 1,— zł, Drojcka 1,— zł, Słczak 5,— zł, Piątkowska 1,— zł, Stasińska 2,— zł, Weigł Władysław 5,— zł, Borowiczówna 2,— zł, N. N. 2,— zł, Ganowski 2,— zł, Kube M. 1,— zł, Wójec 2,— zł, Bągiński 0,50 zł, Bandasz 1,— zł, Przydrożny 1,— zł, Błaszczak 1,— zł, Drożniakiewicz 2,— zł, Beisert 2,— zł, Grabarzowa 10,— zł, Stabrowski 3,— zł, Knaśiewicz 5,— zł, Sobczak 1,— zł, Hermanowa 2,— zł, Sobczak St. 1,— zł, Wojciechowski J. 1,— zł, Pawlak W. 2,— zł, Dolechowski 3,— zł, Jarota J. 1,— zł, Pietrzyk 5,— zł. (C. d. n.)

WALNE ZEBRANIA:

w) Walne zebranie Oficerów rezerwy. W piątek, 19. II. br. w sali wydziału powiatowego w starostwie o godz. 19,30 w pierwszym, o godz. 20 w drugim terminie odbędzie się roczne walne zebranie Zw. Oficerów Rezerwy R. P. Koło Leszno.

Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 3. Wybór prezydium. 4. Sprawozdanie: a) sekretarza, b) skarbnika, c) prezesa — z ubiegłorocznej działalności zarządu. 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. 7. Wybór nowych władz Koła. 8. Wolne wnioski i głosy. 9. Zakończenie.

Zobowiązujemy Szan. Kol. Kol. do punktualnej obecności.

Za Zarząd: (—) Ppor. rez. A. Walczak, sekretarz. (—) Por. rez. B. Szczygłowski, prezes.

w) Zarząd Stowarzyszenia R. U. w Lesznie donosi, że walne zgromadzenie członków tut. Koła odbędzie się w poniedziałek, dnia 15. II. br. o godz. 19-tej w sali Rady Powiatowej w Starostwie.

W razie braku quorum zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 19,30.

Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Wybór prezydium. 3. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania. 4. Sprawozdanie Zarządu. 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6. Dyskusja. 7. Uchwalenie preliminarza budżetowego. 8. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 9. Wolne wnioski. 10. Zamknięcie.

Za Zarząd: Sekretarz (—) Krońke. Przewodnicząca: (—) J. Świątkowska.

w) Roczne walne zebranie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie odbędzie się w niedzielę, 14. lutego br. o godz. 16,30 w salce Hotelu Polskiego.

w) K. S. „Jutrzenka” Leszno. Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 13. bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim. Zarząd.

Uniwersytet Powszechny

Aleja Krasińskiego 11.

Piątek, dnia 12. lutego 1937 r. o godz. 19,30—20,15 p. prof. Kowalski: „Stosunek dziecka do rodziny”; godz. 20,20—21,05 p. prof. Szpunar: „Najnowsza literatura polska”.

Uczestników, którzy zadeklarowali opłatę, uprasza się o uregulowanie jej przed rozpoczęciem wykładów.

Wstęp dla gości — 20 gr.

Wstęp dla uczestników za okazaniem legitymacji.

Kierownik Uniwersytetu.

Osieczna

Walne zebranie Z. W. P. N. Na walnym zebraniu Z. W. P. N. Weteranów Powstań Narodowych R. P. Koła Osieczna, odbytym w dniu 31. ub. m., któremu przewodniczył p. Ign. Schulz, ukończył się nowy Zarząd, w skład którego weszli pp.: Kaz. Kuśnierski prezes, J. Olejniczak wiceprezes, Fr. Szczepaniak sekretarz, Fr. Gregor skarbnik. Dalszy skład zarządu tworzą pp. Erzepki Nik., W. Rozwałak, Fr. Bosiacki, Łucj. Juchniewicz. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Romana Dopierałskiego, Fr. Krobskiego i M. Kraśnera. Komisję Weryfikacyjną tworzą pp. Schulz Ign. II., Olejniczak Józef i Kraśner M.

Nadmienić wypada, iż p. Kuśnierski, Kazimierz piastuje urząd prezesa już 10 lat, za co też zebrani urzędzili mu owację z okazji ponownego wyboru.

Po ukończeniu się nowego zarządu, na wniosek prezesa p. Kuśnierskiego Walne Zebranie powzięło podjęcie uchwały złożenia votum Małce Boskiej cnam słynącej w obrazie w tut. klasztorze OO. Franciszkanów, z wdzięczności za oddane zwycięstwo w historycznym dniu 11. I. 1919 r.

Zdemaskowany szantaż

Łask. — Ks. kan. Gajewicz, zamieszkały w Łasku przy ul. Warszawskiej, w domu parafialnym, otrzymał dnia 3. bm. list przez pocztę od anonimowej osoby, — podpisany przez „Jaskię czarnych kraków.“ W liście tym wyrażone było żądanie, aby ksiądz kan. niezwłocznie, najpóźniej w przeciągu trzech dni, złożył w umówionym miejscu 2 tysiące złotych. Jeśli ksiądz pieniędzy nie złoży, zostanie po-

zbawiony życia.

Ks. kanonik Gajewicz po przeczytaniu listu zwrócił się telefonicznie do policji, która rozpoczęła dochodzenia w sensacyjnej tej sprawie. W krótkim czasie udało się policji wykryć autora listu.

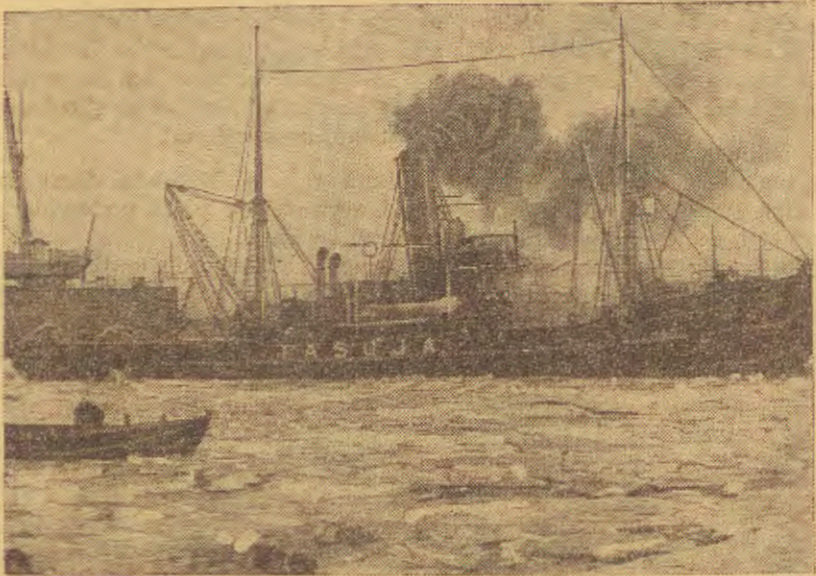
Okazało się nim niejaki Adam Rudnicki z Łasku, zamieszkały przy ul. Tylnej,

który wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do napisania i wysłania listu. Łaskiego gangstera przewieziono do więzienia w Łodzi, gdzie czeka na rozprawę sądową.

Żydzi z Przytyka apelują

Warszawa. Dnia 11 bm. minął termin zgłoszenia skargi kasacyjnej w

głośnym procesie o zajęcia w Przytyku. Jak się okazuje, z uprawnienia tego skorzystali tylko obrońcy skazanych żydów, którym w drugiej instancji przeważnie podwyższono kary. — Skazani Polacy nie będą apelować. — Nie odwołuje się również prokuratura Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Obrońcy uzyskali widzenia ze skazanymi przebywającymi w więzieniu sieradzkim.



Estoński łamacz łodów „Tasuja“ przy pracy usuwania kryfodowej w porcie gdyńskim w basenie południowym (rybackim).



Szereg osób stworzyło sobie w Ameryce poważne źródło dochodu, sprzedając żywciorysy, podobizny i „programy polityczne“ nowoobranego Prezydenta. — Zdjęcie przedstawia jednego z takich sprzedawców.

Wszystkim, którzy w tak ciężkich i bolesnych chwilach okazali nam tyle serca i współczucia i udziałem swym w ostatniej posłudze - uczcili pamięć mego nigdy niezapomnianego męża, naszego najcenniejszego i najdroższego ojca i brata śp.

Antoniego Skorupskiego

a w szczególności Wiel. bn. Duchowieństwu, Obywatelstwu m. Leszna i okolicy, Stowarzyszeniom oraz wszystkim krewnym kolegom i znajomym składam najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

żona z dziećmi.

Krzycko Wielkie, w lutym 1937.

A. Korzeniewski

członek Zw. Księgowych i Ekspertów w Warszawie
z a k ł a d a :

księgowość handl., przem. i rolniczą

przeprowadza:

analizę bilansów, reorganizację przedsiębiorstw, koresp. polska, niemiecka, angielska.

Wolsztyn, Biała Góra 54.

Pokój umebl.

z elektr. światłem -- osobnym wejściem, dla 1 lub 2 panów z utrzymaniem, lub bez, od zaraz do wynajęcia. Leszno, ul. Tama Kolejowa nr. 2. m. 6, I. p.

ODPADKI KUCHENNE!

jako karmę dla zwierząt, przyjmuje z wdzięcznością. Zwierzyńca w Lesznie.

Uczeń
w naukę piekarstwa
może się zgłosić.
Zaborowo nr. 37

1 czarny płaszcz nowy

i sieć rybacka 6 mtr. długa, tanio na sprzedaż. — Leszno, ulica św. Mikołaja nr. 3, mieszkanie 1.

Zakupuję

wszelkie butelki od wina, koniaku, monopole itp. oraz szmery, skóry, stare żelazo, szkło, kości, papier, wszelkie metale itp.

Leszczyńska Centrala butelek i zakup surowców
St. Sommerfeld

LESZNO
ulica G. Narutowicza 63.

Mieszkanie

2 pokój. z kuchnią ogrodem i chlewami -- w Gronowie 9, do wynajęcia. Zgłoszenia Ignacy Nowak Kłoda, poczta Rydzyna.

Czeladnik krawiecki

na wyjazd potrzebny. Spieszne zgłoszenia Leszno — Rynek nr. 30, w składzie.

Wydzierżawie rzeźnictwo

w okolicy Leszna. Zgłoszenia piśmienne do eksp. Głosu w Lesznie — pod lit. „P. J.“

Poszukuję próżnego pokoju

dla 2 osób, wprost od gospodarza. Zgłoszenia pism, do eksp. Głosu w Lesznie pod „1809“.

Tania Jatka

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie

Jutro w sobotę, dn. 13 bm. od godziny 8-10 odbędzie się sprzedaż mięsa mniej-wartościowego - (większa ilość.)

Zarząd Miejski

Niniejszym donoszę uprzejmie, że z dnem 13 bm. otwieram w Lesznie przy ul. Świętochowskiej 10

skład rzeźnicko-wędliniarski

Staraniem moim będzie Szan. Odbiorców rzetelnie i fachowo obsłużyć. Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Wacław Turkiewicz

Stenografii polskiej — niemieckiej
Techniki reklamy

kaligrafii - literatury (wszelkich odmian pisma - druku) - dekorowania okien wystawowych itd. itd. systemem 10-palcowym metodą Znanieckiego - uczę

Pisania maszyną
A. ZNANIECKI

zaprzyjęzony biegły sądowy
Leszno - Włp. ul. M. J. Piłsudskiego 9, m. 5
Telefon 147. Skr. poczt. nr. 60.

Odpisy maszynowe — powielanie fachowo — szybko — tanio.

Szanowne Obywatelstwo miasta Wolsztyna i okolicy zawiadamiam niniejszym, iż odtąd mam stale na składzie **natę**

kryształ prymusowy

„Nobla“

najlepszy na rynku produkt do prymusów i lamp.

Skład tow. kolonialnych i piśmiennych

Antoni Bolewski — Wolsztyn,
ulica Biała Góra 24.

Kinoteatr Hotel Polski

LESZNO

Od dziś dnia 12 lutego br.

Radosna Premiera!

Najnowsza i najweselsza komedia polska — oddawna przez Leszno — oczekiwana — pod tytułem

Ada to niewypada

Początek o godz. 8 wiecz. — w niedzielę, o godz. 2, 4, 6 i 8-ej wiecz.

Arcywesoła treść! Przekomiczne sytuacje! Piękne piosenki! ADA to Niewypada to korona produkcji polskiej. W rol. gl. Loda Niemirzanka, Aleksander Zabczyński, Jadzia Andrzejewska, K. Junosza-Stępowski, Mira Zimińska, Romuald Gieraziński i Antoni Fertner.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“, „Przyjaciół Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr. W razie przesłód w zakładzie spow. wyższą ceną, wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz w Lesznie.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dzienniku redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz w Lesznie.